

dr hab. Magdalena Hawrysz, prof. UZ  
Instytut Filologii Polskiej  
Uniwersytet Zielonogórski

Zielona Góra, 11 grudnia 2024 r.

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Katarzyny Jachymek**

***Polski dyskurs harcerski. Analiza narracyjna***

napisanej pod kierunkiem dr hab. Jolanty Klimek-Grądzkiej, prof. KUL

Lublin 2024, ss. 246

Współczesna lingwistyka coraz rzadziej zgłasza postulat czystości metodologicznej badań, znacznie częściej natomiast sięga po metody i narzędzia dziedzin pokrewnych (i nie tylko pokrewnych), wydobywając tym samym w analizach elementy dotąd niewidoczne czy pomijane w klasycznych badaniach języka. Taką postawę reprezentuje także Katarzyna Jachymek, biorąc na warsztat polski dyskurs harcerski. Autorka słusznie zakłada, że do opisu tego fenomenu niezbędne będzie korzystanie z różnych optyk badawczych, stąd decyzja o wykorzystaniu dyskursu i narracji jako pojęć sterujących analizą. Już to czyni z rozprawy dzieło oryginalne i ambitne, bez wątpienia wzbogacające wiedzę o współczesnej lingwosferze.

Praca składa się z pięciu rozdziałów, trzech teoretycznych, w których przedstawiono stan badań nad dyskursem, narracją i organizacjami, zaprezentowano ZHP jako organizację i opisano metodologię badań, i dwóch analitycznych, poświęconych słowom kluczowym i strategiom dyskursywnym. Kompozycja rozprawy jest klarowna, spójna i ściśle podporządkowana realizacji założonych celów.

Na podkreślenie zasługuje kompetentne przedstawienie zaplecza teoretycznego analiz. Nie jest to zadanie łatwe, zwłaszcza że oba pojęcia (dyskurs i narracja) są tyleż popularne, co rozmyte. Za właściwe należy zatem uznać szerokie omówienie obu pojęć i ich wzajemnych uwikłań. Autorka jest świadoma wielości podejść, umiejętnie dostrzega odrębności i podobieństwa w rozumieniu tych zagadnień w różnych dyscyplinach, wybiera wreszcie inspiracje najlepiej przystających do własnych analiz – to wszystko budzi moje uznanie. Bogatą literaturę przedmiotu Doktorantka potrafiła zreferować w sposób

sproblematyzowany, dostrzegając wspólne wątki u różnych badaczy. W rozdziale referującym kategorię dyskursu dodałabym jednak krótką choćby wzmiankę o różnych tradycjach lingwistycznych, które prezentują różne rozumienie pojęcia dyskursu, co oczywiście ma konsekwencje w sposobie analizy. W moim odczuciu byłoby to korzystne, zwłaszcza że decyduje się na koncepcję dyskursu według Teuna van Dijka. Przyjęłam to z pewnym zaskoczeniem, ponieważ jego ujęcie jest właściwie tożsame z koncepcją tekstu rozwijaną na gruncie polskiej lingwistyki, która w analizach aspektu pragmatycznego tekstu nakazuje uwzględniać kontekst. Nie czynię z tego zarzutu, to raczej kwestia do dyskusji: ciekawi mnie, czy Doktorantka widziałaby więcej możliwości charakterystyki dyskursu, gdyby podstawą analiz uczyniła dyskurs rozumiany w duchu polskiego językoznawstwa ostatnich lat, tzn. podążając za ustaleniami Bożeny Witosz czy Waldemara Czachura. Chciałabym także zwrócić uwagę na epitet użyty w odniesieniu do charakteru teorii Krytycznej Analizy Dyskursu. Zastosowany przez Autorkę (podążającą zresztą za literaturą, więc tylko częściowo za to odpowiedzialną) przymiotnik *eklektyczny* (s. 33) niesie ze sobą deprecjonujący charakter, a ja w wielości i różnorodności podejść badawczych widzę po pierwsze, efekt złożoności obiektu badań, czyli dyskursu, po drugie, szansę jego na wieloaspektowy, a tym samym wszechstronny opis. Może określenie *mozaikowy charakter* byłoby odpowiedniejsze, wszak w efekcie badań uzyskujemy obraz spójny, choć złożony z wielobarwnych kawałków.

Jak wynika z toku wywodu, Autorka rozprawy najwięcej inspiracji do analizy dyskursu zaczerpnęła z koncepcji Małgorzaty Lisowskiej-Magdziarz (*notabene* wielokrotnie przywoływanej w treści pozycji brakuje w zestawieniu bibliograficznym). Chętnie dowiedziałabym się, co legło u podstaw tej decyzji.

Wartością tej części opracowania – zwłaszcza w perspektywie przyszłych analiz prowadzonych nie tylko przez Doktorantkę – jest zestawienie pojawiających się w literaturze przedmiotu strategii dyskursywnych wraz z prezentacją środków i zachowań komunikacyjnych służących ich realizacji (s. 17-22). To niezwykle poręczne narzędzie, choć jednocześnie warto zauważyć, że środki te (przynajmniej niektóre) są wielofunkcyjne i to właśnie osadzenie ich w konkretnym dyskursie wydobywa ich znaczenie. Porządkowanie to istota działania naukowego, więc prezentacja strategii według wybranego klucza jest pożyteczna i jednocześnie użyteczna, ale zabrakło w niej komentarza, który wyjaśniłby ich klasyfikację, według mnie bowiem strategia nazywania, retoryka strachu czy też wstydu z powodzeniem zmieściłyby się w strategii budowania wizerunku własnego i innych, a strategia ilościowa wydaje się w ogóle nadrzędna.

Kończąc uwagi dotyczące teorii dyskursu, zwróć jeszcze uwagę na dwie stylistyczne usterki, które niosą ze sobą merytoryczne konsekwencje. Niefortunny moim zdaniem jest tytuł (i tym samym zawartość podrozdziału) *Typologie i kolokacje dyskursu*, ponieważ łączy się w nim zagadnienia z różnych porządków, tzn. teoretyczne uporządkowanie dyskursu ze względu na różne kryteria i połączenia wyrazowe, w które wchodzi leksem *dyskurs*. Mylącym z kolei jest tytuł *Konstruktywistyczne rozumienie dyskursu*, gdyż sugeruje, że w oglądzie pojęcia stosuje się teorię konstruktywizmu, podczas gdy Autorka ma na myśli to, że dyskurs konstruuje rzeczywistość społeczną, z czym oczywiście nie sposób się nie zgodzić.

Drugim obszarem stanowiącym zaplecze teoretyczne dla podejmowanych badań jest narratywistyka aplikowana do badań narracji nieliterackich i fenomenów społecznych. Zwrot narratywistyczny obecny w badaniach lingwistycznych od lat 90. XX wieku pozwala, jak słusznie zauważa Jacek Wasilewski, wniknąć w konstrukcje modeli społecznych i sposobów organizacji wiedzy. Uznając te tezy, Doktorantka zwraca uwagę na ważne funkcje, które pełni narracja w życiu zbiorowym, tzn. sensotwórczą, tożsamościotwórczą, solidaryzującą, a także modelowania rzeczywistości, postaw i zachowań. Słusznie podkreśla też, że analiza narracji winna uwzględniać aspekt kulturowy, który działa dwutorowo – determinuje kształt narracji oraz pozwala właściwie dekodować jej sens. Za aksjomat przyjmuje Katarzyna Jachymek – i to bezspornie właściwe podejście – tezę o konstruktywistycznym charakterze użycia języka w organizacji, tzn. przekonanie, że język konstruuje a nie odzwierciedla organizacyjną rzeczywistość (s. 58), natomiast rolą narracji jest zarówno informowanie, jak i kształtowanie myślenia (s. 64).

Tak wybrane podstawy teoretyczne wyjątkowo dobrze nadają się do analizy dyskursu ZHP. Jest to organizacja o bardzo długiej tradycji, największa spośród stowarzyszeń o charakterze wychowawczym. Co ważne, charakteryzuje się wyrazistą i jasno określoną ideologią, a to sprzyja podejmowaniu badań dyskursologicznych i narratywistycznych ujawniających nie tylko co, ale także w jaki sposób komunikuje organizacja.

Główny cel rozprawy został ujęty jako „charakterystyka dyskursu harcerskiego w Polsce” (s. 85). Uszczegółowiono go na s. 87-88, wskazując wstępne założenia i pytania badawcze, tj.: główne tematy i motywy dyskursu, stosowane strategie dyskursywne, wpływ kontekstu społecznego i kulturowego na dyskurs, opis story *line* tworzonego przez ZHP, relacje między różnymi tekstami w dyskursie. Dodatkowo na s. 86 doprecyzowano, że „celem analizy dyskursu jest zintegrowany opis jego trzech wymiarów: językowego, poznawczego i interakcyjnego, stąd szczegółowy opis zyskują w rozprawie użycia języka, wyrażanie

przekonań i idei oraz interakcje społeczne. Warto podkreślić, że rzetelności analiz sprzyja dokładne zaplanowanie procesu badawczego (s. 94-95), w tym stworzenie autorskiego arkusza analizy (s. 93-94).

Realizację zaprojektowanych celów przeprowadzono na materiale tzw. źródeł zastanych (s. 85), tzn. ogólnopolskich czasopism wydawanych przez Związek Harcerstwa Polskiego. Jak można wyinterpretować z toku narracji, w selekcji materiału zastosowano kilka kryteriów: 1) chronologiczne – które ograniczyło teksty do okresu jednej kadencji władz ZHP, dając szansę śledzić ewentualne zmiany dyskursu, 2) gatunkowe – decydując się na teksty publicystyczne, co stwarza okazję, by obserwować opinie kształtujące narrację harcerską, 3) tematyczne – redukując teksty do tych związanych z rzeczywistością organizacji, pozwalając tym samym wejrzeć w autonarrację ZHP. W ten sposób ostateczną podstawą eksploracji stało się 516 artykułów, a ich dobór nie budzi wątpliwości, przeciwnie, dobrze służy zaprojektowanym przez Doktorantkę analizom.

Umiejętnie nakreślony problem badawczy zyskuje udaną realizację w analitycznej części rozprawy. Składają się na nią dwa obszernie rozdziały, pierwszy poświęcony słowom kluczom, które uznano za przekąźniki głównych tematów i wartości analizowanego dyskursu, drugi – strategiom dyskursywnym, czyli sposobom przedstawiania treści. To podejście dobrze służące charakterystyce dyskursu harcerskiego i pozwalające wskazać jego istotę.

Część poświęcona słowom kluczowym przynosi ich charakterystykę w perspektywie jakościowej i ilościowej. W pierwszej zastosowanie kryterium semantycznego pozwala uporządkować słowa kluczowych w pola tematyczne związane z bieżącymi działaniami ZHP, określeniami strukturalnymi organizacji oraz z wychowaniem i wartościami harcerskimi. Powstaje w ten sposób swoista mapa pojęciowa organizacji, jaką jest ZHP. Na podkreślenie zasługuje to, że Katarzynie Jachymek dobrze udało się powiązać wyróżnione kategorie słów kluczy z ich funkcjami: nominacyjną, identyfikacyjną i dyferencjacyjną. Analiza ilościowa z kolei przynosi (prócz spodziewanych wyników, tzn. obecności różnych określeń związanych z organizacją, jak *ZHP*, *harcerski*, *organizacja*) ciekawą obserwację o silnej obecności w dyskursie opozycji *my – oni* (inni), co dodatkowo wzmacnia wnioski Autorki o tożsamościotwórczym charakterze dyskursu harcerskiego. Słusznie zauważa także Doktorantka kontekstową dwufunkcyjność zaimka *nasz*, który odnosi się również do wspólnoty szerszej niż harcerska, tzn. narodowej. W tej partii zastanowiło mnie wyróżnienie kategorii *Inne* (notabene wykres pokazuje 23,8%, w narracji na s. 118 pada wartość 24,2% – skąd wynika różnica?) – bardzo pojemnej semantycznie, niecharakterystycznej, w mojej ocenie stanowiącej jedynie zbiór wyrazów częstych. Mam

oczywiście świadomość, że to klasyfikacja wynikająca z zastosowania określonego narzędzia (Korpusomatu), ale w tym wypadku efekt pokazuje, jak ważną rolę w interpretacji uzyskiwanych w ten sposób danych odgrywa badacz. Taki krytyczny ogląd zyskały wyniki na s. 120, gdzie Doktorantka przekonująco interpretuje różnicę między obrazem uzyskanym w analizie jakościowej i za pomocą Korpusomatu w zakresie leksyki związanej z wychowaniem i wartościami. Nie mam wątpliwości, że Korpusomat to bardzo przydatne narzędzie, które (między innymi) pozwala zobiektywizować uzyskiwane w analizie jakościowej wyniki, niesie jednak ze sobą także pewne ryzyko przypadkowości uzyskiwanych danych: co bowiem o dyskursie harcerskim mówi spójnik *który* wyróżniony jako słowo kluczowe?

W części poświęconej strategiom dyskursywnym otrzymujemy ich ciekawą poznawczo charakterystykę w aspekcie kognitywnym i pragmatycznym. Analizy pomieszczone w tej części przyjąłam z uznaniem. Zaobserwowane tu – niejednokrotnie bardzo wysublimowane – zabiegi językowe zostały właściwie dostrzeżone i umiejętnie uporządkowane, co stanowi duży walor tej części pracy.

Podstawą opisu strategii dyskursywnych w aspekcie poznawczym jest wyodrębnienie 19 kategorii tematycznych poruszanych w artykułach. Wypada się zgodzić Autorką, że przekrój tematyczny jest różnorodny, ale jednocześnie spójny, „ponieważ wszystkie tematy podejmowane są w perspektywie ważnych dla organizacji wartości i przede wszystkim z uwagi na jej główny cel działania: wychowanie” (s. 197). Dlatego słuszny wniosek, że tematyka artykułów buduje wspólnotę „dzięki dzieleniu wspólnej wiedzy i pamięci o najistotniejszych wydarzeniach” (s. 135). Szczegółowe analizy framingu dowodzą umiejętności dostrzegania subtelności i ich trafnej interpretacji – w tym fragmencie widzę duży potencjał wart rozwijania w przyszłości.

Z żalem natomiast przyjąłam rezygnację Autorki z analizy perspektywy stylistycznej, gdyż w moim przekonaniu ukształtowanie słowne wpływa na siłę perswazji przekazu, a tym samym na skuteczność kształtowania organizacyjnej tożsamości (to jedna z hipotez badanych w dysertacji). Ta decyzja jest tym bardziej zaskakująca, że w autorskim arkuszu analizy znalazła się kategoria stylu w obrębie badania formy dyskursu (s. 94).

Perspektywa pragmatyczna opisu strategii dyskursywnych stała się okazją, by dokonać charakterystyki głównych uczestników dyskursu harcerskiego, sprawdzić jego potencjał illokucyjny i perlokucyjny, a także zbadać konteksty, w jakich funkcjonuje. Tu analizy przynoszą ciekawą niespodziankę – choć w kadrze ZHP przeważają kobiety, to już wśród autorów artykułów dominują mężczyźni. Jeszcze bardziej zaskakująca była dla mnie

obserwacja: „W publikowanych tekstach nacisk jest głównie kładziony na relacje w grupie harcerzy, a nie braterskie nastawienie do osób spoza organizacji. Działanie na rzecz innych pojawia się jako temat i wartość w harcerskim dyskursie, choć nie na tyle często, by stać się jego centralną osią” (s. 193). Taki wniosek pokazuje, że rzetelne analizy lingwistyczne niejednokrotnie pozwalają weryfikować powszechne przekonania/stereotypy. Dodam, że równie niespodziewany był dla mnie brak wśród zidentyfikowanych słów kluczowych leksemu *patriotyzm*, choć sama idea (różnie pojmowana) się pojawia.

W aspekcie pragmatycznym sprawdza też Katarzyna Jachymek, na ile skuteczny jest przekaz ZHP, przyglądając się rezultatom dyskursu (s. 189-191). Ma świadomość hipotetyczności formułowanych twierdzeń i tego, że ich weryfikacja wymaga podjęcia kolejnych badań. Zgadzam się z tym i ciekawi mnie, jakie możliwe metody widzi w tym względzie Doktorantka?

Kończąc ocenę merytoryczną rozprawy, chcę jeszcze zwrócić uwagę na język rozprawy: dostosowany do rygorów pracy naukowej, precyzyjny, prosty i klarowny. Co prawda nie ustrzegła się Doktorantka kilku usterek różnej natury (np. ortograficznej – s. 74, 95, interpunkcyjnej – s. 22, 36, 39, 54, 74, 127, 129, 139, stylistycznej – s. 8, 15, 66, 109), ale nie mają one wpływu na końcową ocenę pracy.

Z wielu możliwych perspektyw badawczych, choćby stylistycznej, genologicznej czy socjolektalnej, Doktorantka zdecydowała się na wybór nietatwej, ale przynoszącej ciekawe wyniki optyki badawczej. Nietatwej, bo wymagającej opanowania wielu metod i narzędzi, ciekawej, bo przynoszącej naukowe dowody, że ZHP to organizacja, która ugruntowuje wspólną wizję działalności i kreuje tożsamość członków. Warto podkreślić, że w dysertacji wykorzystano najnowsze narzędzia cyfrowe. Tę coraz wyraźniejszą zmianę w warsztacie lingwisty trzeba przyjmować z radością, ponieważ nowe instrumentarium nie tylko ułatwia i przyspiesza różnorodne analizy, ale także pozwala zobiektywizować konkluzje. Na pełną akceptację zasługują sformułowane w zakończeniu wnioski – prócz zwanego obrazu wyników przeprowadzonych analiz otrzymujemy w nich dowód, że Doktorantka posiada umiejętność syntetyzowania, co na tym etapie drogi badawczej budzi uznanie.

Recenzowana rozprawa jest udanym przykładem zastosowania narracyjnej analizy dyskursu do badań organizacji i nie zmieniają tej oceny drobne uwagi polemiczne. Precyzja myślowa i imponująca dyscyplina wyводу, trafny dobór zagadnień do realizacji założonych celów, klarowność formułowania myśli, konsekwencja w korzystaniu z zaprojektowanych w części teoretycznej rozwiązań, wreszcie umiejętność interpretacji stawiają opracowanie w kręgu opracowań interesujących i rzetelnie zrealizowanych, wzbogacających wiedzę

z zakresu dyskursologii i narratologii. Po stronie niewątpliwych zasług Doktorantki trzeba również zapisać zdolność formułowania na marginesie głównych rozważań kolejnych pytań badawczych.

Stwierdzam, że przedstawiona mi do recenzji praca doktorska *Polski dyskurs harcerski. Analiza narracyjna* autorstwa Katarzyny Jachymek spełnia wymagania stawiane tego typu opracowaniom, zatem wnioskuję o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim.

Magdalena Gawryś